

# Kochana Młodzieży Polska!

Gdyby s.p. Ks. Prałat Stojałowski żył dziś, cieszyłby się bardzo Waszą zwartą organizacją i pracą bogobojną, z jaką stajecie do walki z rozhukanem morzem zła, które rozlało się po całej Polsce i gangrenuje starsze na szczęście wymierające pokolenie zatrute jadem zaborecznych rządów.

Czytając pilnie i „Młodego Narodowca” i inne narodowe gazety, serce żywiej biło w piersi, że młodzież wzięła czynny udział w wyborach, nie bała się prześladowań i w wielkiej mierze przyczyniła się do zwycięstwa naszego Obozu. A potem, napsnęła dużo krwi tym, którzy urządzali imieniny, że zapewne ci panowie już drugich imienin nie będą urządzać. Dla nas starszych jest to radość patrzeć, że praca ludzi zasłużonych jak s. p. ks. Stojałowski, Dmowski, Hallera i całego szeregu innych nie ginie pod grubym lodem niewdzięczności tych, którzy dziś są na czele rządów i z ich pracy i zasług czerpią swoje rozkosze życia. Wy młodzi łamiecie ten lod — dobry Bóg ogrzewa łaską swoją zapal Waszych serc i dzieje się to, czego obóz rządzący nie chce — **prawda zmartwychwstaje.**

Niechże Wasz przykład podziela na drugich bojaźliwych, którzy mają ochotę pracować z Wami, a boją się nie wiedzieć kogo. Niech i oni wstąpią w Wasze szeregi, ale do rzetelnej pracy oświatowej, a nie broń Boże jako szkodliwi i złośliwi, którzy rozbijają organizację.

Wy zaś idźcie raz obroną drogi prawdy i sprawiedliwości, bo nie zadługo znowu Wy obejmiecie rządy, które będą odzwierciedleniem rządów woli Bożej na ziemi.

Sposobności do nauki sztuki rządzenia macie dziś, aż nadto. Widzicie dzisiaj u wybitnych ludzi rażące kłamstwo na każdym kroku. — Czyż z Was który będzie w przy-

szłości na tem samem stanowisku będzie tak kłamał?

Nie, bo spaliłby się od wstydu.

Dzisiaj tak lekko bezwstydnie kłamią i hołd kłamstwu składają. I na długo to, kiedy oni prawie że nad grobem, a Wam przybywa lat „w mądrości i bojaźni bożej” i zajmować będziecie ich miejsca.

Bóg, który kieruje losami narodów błogosławić Wam będzie. Zło spali się samo w sobie, a w kraju zapala ta upragniona wolność oparta na prawdzie i sprawiedliwości, której dziś nie ma.

W imię Boże pracujcie dalej  
Wasz

Józef Nocek.



## Wybory.

(Hymn IV Brygady)

*Wybory to wspaniałe żniwa,  
To pracy naszej cudny kwiat,  
On „chwala” nas wieczną okrywa,  
Choć pluje na nas cały świat.*

*My czwarta brygada,  
Wybrańców gromada,  
Na stos rzuciliśmy,  
Ojczyzny los, na stos, na stos.*

*Choć mówią nam, żeśmy szakale,  
Że czoła nam nie pali wstyd,  
My głosu ich nie słyszymy wcale,  
Bo nasz ideał: partii był!*

*My czwarta brygada i t. d.*

*Daremnym krzyk i rozpacz ludu,  
Na nic się zda wołanie mas,  
Zwycięstwo nam przyszło bez trudu  
Za nami stał bagietów las.*

*My czwarta brygada i t. d.*

*Dopieliśmy czegośmy chcieli,  
Mandatów jest — półtrzecia sta,  
Pomogli nam brzescy auteli,  
Dziś synkurę z nas każdy ma.*

*My czwarta brygada i t. d.*

Ekran.

(Z „Żółtej Muchy”).